

NAJMNIEJSZE FIRMY DALEJ UPADAJĄ – MIĘDZY INNYMI PRZEZ „POLSKI ŁAD”.

KONIECZNE SĄ ZMIANY W SKŁADCE ZDROWOTNEJ – KOMENTARZ ZPP

- 2023 rok był rekordowy, jeśli chodzi o liczbę zamkniętych i zawieszonych działalności gospodarczych – było ich niemal 600 tysięcy.
- ZPP wielokrotnie zwracał uwagę na problem nadmiernych obciążeń mikroprzedsiębiorców – poza wzrostem cen energii i kosztów pracy, istotnym czynnikiem są nowe zasady rozliczania składki zdrowotnej wprowadzone „Polskim Ładem”.
- Konieczne są wobec tego zmiany w składce zdrowotnej – najmniejsze podmioty powinny uiszczać ją w wysokości proporcjonalnej do uzyskiwanego przychodu (według wzoru z „małego ZUS-u”), pozostali powinni wrócić do modelu ryczałtowej składki zdrowotnej, korzystnego dla przedsiębiorców.

Polski Ład wprowadził wiele chaosu do polskiego życia gospodarczego, a dla wielu osób (zarówno zatrudnionych, jak i przedsiębiorców, czy członków organów w spółkach i innych podmiotach) wiązał się z istotnym wzrostem obciążeń publicznoprawnych. Nie ulega wątpliwości, że reforma ta – jako całość – pozostanie przykładem jednej z najbardziej nieudanych ingerencji w system podatkowy. Jedną z kluczowych zmian była modyfikacja modelu uiszczania składki zdrowotnej, m.in. przez przedsiębiorców. Zamiast de facto ryczałtowego modelu obowiązującego przed reformą, wprowadzono system wyróżniający się bardzo wysokim poziomem skomplikowania.

Pierwszym krokiem było zaproponowanie liniowej składki w wysokości 9% od dochodu dla wszystkich. Szybko okazało się, że po pierwsze nie ma społecznego przyzwolenia na tak wysoki wzrost obciążeń dla małych firm, a po drugie – konstrukcja ta nie uwzględniała specyfiki innych form rozliczania podatkowego, takich jak np. ryczałt od przychodów ewidencjonowanych, w ramach którego w ogóle nie występuje kategoria dochodu. W rezultacie dwóch powyższych czynników zmieniono model i wprowadzono w praktyce trzy odmienne reżimy – 9% od dochodu dla JDG rozliczających się wg skali, 4,9% od dochodu dla JDG rozliczających się podatkiem liniowym, oraz ryczałtowa (ale progresywna) skala składkowa dla osób rozliczających się ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych.

Wady zaproponowanego modelu szybko stały się oczywiste i sprowadzały się przede wszystkim do jego skomplikowania. Okazuje się bowiem, że podstawa wymiaru składki zdrowotnej może różnić się od podstawy wymiaru podatku dochodowego (mimo że w obu przypadkach jest to teoretycznie dochód), a wybór optymalnej formy opodatkowania (a więc i oskładkowania) wymaga bardzo precyzyjnego oszacowania parametrów ekonomicznych prowadzonej działalności w danym roku. Jeśli szacunki

okazują się błędne, przedsiębiorca mierzy się albo z nadmiernie wysokimi obciążeniami miesięcznymi, albo z dotkliwą koniecznością dopłaty w rozliczeniu rocznym.

Wszystkie z wymienionych powyżej problemów, tzn. zarówno poziom skomplikowania systemu rozliczania składki zdrowotnej przez JDG, jak i wiążąca się ze zmianami podwyżka obciążeń, najsilniej dotyczą najmniejsze podmioty. Ci, którzy osiągają niewielkie przychody, prowadząc działalność na prowincjach i wsiach, poza dużymi aglomeracjami i będąc pozbawionymi możliwości fachowej konsultacji i doboru najbardziej optymalnej formy opodatkowania i oskładkowania – to największy przegrani Polskiego Ładu. Wejście w życie tej reformy zbiegło się w czasie z dynamicznym wzrostem kosztów pracy i cen energii, a kumulacja tych czynników doprowadziła do rekordowej liczby zamknięć i zawiesznień działalności gospodarczych w 2023 roku.

Utrzymanie powyższej tendencji grozić będzie całkowitym biznesowym wyjąłowieniem mniejszych miejscowości. Małe firmy w dalszym ciągu będą upadać, nie wytrzymując wzrostu kosztów, nie będą więc dostarczać potrzebnych ludności usług i produktów. W konsekwencji wzmocniona zostanie tendencja migracji do miast i większych ośrodków, co owocować będzie m.in. dalszym wzrostem cen mieszkań, zaś wyludnione wsie i miasteczka staną się istotnym problemem dla rządzących.

Problem ma charakter strukturalny i wymaga głębokich zmian, niewątpliwie jednak jedną z jego przyczyn są również zmiany w składce zdrowotnej wprowadzone Polskim Ładem. Z tego też powodu z zadowoleniem przyjmujemy fakt, że prowadzone są prace nad rewizją wprowadzonego wspomnianą reformą modelu. Z naszego punktu widzenia cele tej rewizji powinny być dwa. Po pierwsze, trzeba ulżyć najmniejszym podmiotom. Najkorzystniejsze z tego punktu widzenia byłoby uznanie, że firmy osiągające niski przychód rozliczają składkę zdrowotną według niskiej stawki procentowej liczonej od przychodu właśnie – zasadne będzie więc wprowadzenie modelu analogicznego do „małego ZUS-u”, ale bez jego wad, tzn. przede wszystkim bez ograniczenia czasowego.

Z punktu widzenia większych JDG, „przedładowy” model rozliczania składki zdrowotnej był w praktyce pewną preferencją, uzasadnioną ryzykami związanymi z prowadzeniem działalności gospodarczej. Mając to na uwadze, domyślną formą oskładkowania powinna z powrotem zostać forma ryczałtowa. Wysokość składki powinna być przedmiotem negocjacji rządu ze środowiskami biznesowymi. Działając w ten sposób, udałoby się skutecznie odwrócić przynajmniej część negatywnych skutków niestawnego Polskiego Ładu.